

Prof. dr hab. Renata Danel
Akademia Muzyczna w Łodzi
e-mail: renata.danel@amuz.lodz.pl

Katowice, 14.01.2022 r.

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
MGR. GRZEGORZA PIOTROWSKIEGO

ZLECENIODAWCA RECENZJI:

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina, Wydział Wokalno-Aktorski, pismo z dnia 9.11.2021 r., zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. Z 2017 roku poz. 1789.), Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku (Dz. U. Z 2018 roku poz. 261) w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora oraz art. 179 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 30 sierpnia 2018 roku, poz. 1669).

DOTYCZY:

Uchwały Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego z dnia 24.06.2021 roku w sprawie:

- wszczęcia na wniosek Pana mgr. Grzegorza Piotrowskiego przewodu na stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej wokalistyka

- wyznaczenia promotora
- wyznaczenia recenzentów.

Do nadesłanego pisma informującego o wyznaczeniu mnie na recenzenta pracy doktorskiej mgr. Grzegorza Piotrowskiego pt. *Droga do interpretacji songów Kurta Weilla w kontekście stylistycznej różnorodności kompozytora*, została dołączona następująca dokumentacja:

- pismo UMFC informujące o powołaniu mnie na recenzenta
- praca doktorska wraz z dziełem artystycznym zarejestrowanym na płycie CD
- dokumentacja dorobku artystycznego, naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego.

PODSTAWOWE DANE O KANDYDACIE:

Mgr Grzegorz Piotrowski urodził się w Gdyni. Do szkoły podstawowej oraz Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza uczęszczał także w Gdyni, uzyskując w 1994 roku świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem oraz nagrodę Kuratora Oświaty dla najlepszych maturzystów województwa pomorskiego. Już jako licealista zdobywał nagrody w konkursach muzycznych, a w 1993 roku debiutował jako piosenkarz na deskach Teatru Miejskiego w Gdyni, gdzie rozpoczął swoją wokalną drogę na estradach Trójmiasta. Równocześnie rozpoczął naukę gry na fortepianie oraz śpiewu w Prywatnej Artystycznej Szkole Muzycznej w Gdańsku.

W 1994 roku rozpoczął studia na kierunku; Muzykologia, na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (obecnie UAM), a w latach, które – otrzymując tytuł magistra - ukończył w 1999 roku.

Jednocześnie uczył się śpiewu i gry na fortepianie w Policealnym Studium Piosenkarskim w Poznaniu oraz kontynuował działalność wokalną biorąc udział m.in. w; Ogólnopolskim Maratonie Piosenki Studenckiej

„Zamek“, czy Ogólnopolskich Spotkaniach Zamkowych „Śpiewajmy Poezję“ w Olsztynie. W 1995 roku Doktorant otrzymał Grand Prix VI Dni Łazarza w Poznaniu za recital piosenkarski.

W tym samym roku rozpoczął studia polonistyczne na UAM w Poznaniu, a w latach 1997-98 historię filmu. Studia filologiczne ukończył z wyróżnieniem w 2001 roku na Uniwersytecie Gdańskim.

W latach 1999-2004 odbył studia doktorskie na Wydziale Historycznym UAM, równocześnie prowadząc zajęcia w Katedrze Muzykologii ze studentami.

Stopień doktora sztuk humanistycznych uzyskał w 2004 roku.

Od 2000 roku współpracował jako wokalista z zespołem rockowym Mercury Project. Występował także w projektach muzycznych i dramatycznych (m.in. zagrał rolę legendarnego Freddiego Mercury'ego – lidera grupy Queen).

Występował też w repertuarze klasycznym, m.in. z koncertami pieśni romantycznych i XX wieku.

Pragnąc podnosić swoje kwalifikacje zawodowe związane z ekspresją artystyczną głosu i nauczaniem śpiewu, ukończył trzyletnie studia podyplomowe z zakresu emisji głosu na UAM we współpracy z poznańską Akademią Muzyczną oraz Kliniką Foniatrii i Audiologii Akademii Medycznej.

W 2005 roku podjął współpracę z nowo utworzonymi kierunkami: Jazz i Muzyka Rozrywkowa (później Estradowa) na Wydziale Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Rytmiki AM w Gdańsku oraz Kulturoznawstwo na Uniwersytecie Gdańskim, gdzie Doktorant podjął pracę etatową.

W 2008 roku został przyjęty do Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów Śpiewu. Realizował projekty muzyczne obejmujące zarówno muzykę klasyczną (m.in. *Don Giovanniego* W. A. Mozarta), recitale solowe (*Weill, Gershwin i inni...*, *Lata 30., lata 40*), jak i muzykę estradową (koncert w Studiu Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej, Centrum Sztuki „Impart“, w Teatrze Capitol we Wrocławiu).

W 2011 roku złożył egzamin eksternistyczny dla artystów estrady przed Komisją Artystów Scen Polskich w Warszawie, uzyskując tytuł i uprawnienia zawodowe piosenkarza.

Doświadczenia zawodowe – z racji zdobytych kwalifikacji – obejmują także współpracę z wydawnictwami oraz czasopismami. Jest również autorem czterech książek i licznych artykułów, w których porusza problematykę obejmującą kulturę muzyczną.

Jako wokalista preferuje repertuar z pogranicza jazzu, piosenki literackiej, rocka i musicalu. Okazjonalnie wykonuje także repertuar klasyczny.

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ:

Praca doktorska mgr Grzegorza Piotrowskiego pt. *Droga do interpretacji songów Kurta Weilla w kontekście stylistycznej różnorodności kompozytora*, składa się z dzieła artystycznego zapisanego na płycie CD oraz jego opisu, na który składają się IV Rozdziały poprzedzone Wprowadzeniem, zwieńczone Zakończeniem. Całość zamykają; Bibliografia oraz podsumowanie w j. angielskim.

Rozdział I stanowi kompendium informacji o Kurcie Weillu w kontekście biograficznym, kulturowym, działalności artystycznej oraz patriotycznej, wreszcie Autor wspomina Lenę – żonę kompozytora, jej wsparcie, a także promowanie schedy po wybitnym mężu.

W Rozdziale II Doktorant opisuje różnorodność stylistyczną w twórczości K. Weilla – styl wczesny (2.1.), od neoklasycyzmu do Nowej Rzeczywistości (2.2.), Muzyczny teatr epicki i Gebrauchsmusik (2.3.), styl dojrzały (2.4.), wreszcie – Musical, opera brodwayowska, narodowa muzyka amerykańska (2.5.).

Rozdział III poświęcony jest songom K. Weilla. Autor opisuje charakterystyczne cechy tego gatunku (3.1.), wymienia pięć typów songów kompozytora (3.2.), poddaje analizie formalnej 11 songów będących treścią dzieła artystycznego ((3.3.), dalej wymienia wybitnych wykonawców songów K. Weilla (3.4.), w ostatnim podrozdziale (3.5.) Doktorant zadaje pytanie – Jak należy śpiewać Weilla? I na to pytanie czytelnik znajdzie w tym miejscu wyczerpującą odpowiedź.

Rozdział IV Doktorant poświęcił opisowi inscenizacji i ważniejszych widowisk Kurta Weilla, które wystawiane były w Polsce (4.1.), w drugim podrozdziale opisał i poddał charakterystyce wyróżniające się spośród wcześniej wskazanych, wybitne spektakle (4.2.), wreszcie ostatni podrozdział (4.3.) jest opisem kondycji piosenki aktorskiej w Polsce, w kontekście przygotowania do jej uprawiania poprzez edukację adeptów sztuki aktorskiej w uczelniach artystycznych, a także wymienia wybitnych artystów - przedstawicieli tego gatunku przez pryzmat twórczości (songów) K. Weilla.

OCENA DZIEŁA ARTYSTYCZNEGO:

1. Langsamer Fox und Algi-Song

Muzyka: Kurt Weill, słowa: Autor nieznan

W otwierającym dzieło artystyczne songu partia wokalna (lead vocal) w proporcji do przebiegu całej formy jest stosunkowo krótka, acz wymagająca nie tylko z perspektywy techniki wokalnej, ale także interpretacji. W obu tych aspektach wokalista ujawnia w nagraniu, iż song jest stylistyką, w której „jest MU do twarzy“.

Swobodnie porusza się po wszystkich dźwiękach obejmujących ambitus linii wokalnej, w interpretacji z rozmysłem nabudowuje emocje, których odzwierciedleniem jest między innymi subtelność w kontrapunkcie z rubasnością i przejaskrawieniem podkreślającym charakter songu, a także wznosząca dynamika.

2. Alabama-Song

Muz. K. Weill, sł. Bertolt Brecht, przekład na j. angielski – Elisabeth Hauptmann

Jednym z kluczowych i wymagających elementów tego songu jest rytm, pod dyktando którego wokalista bardzo precyzyjnie realizuje swoją partię. W kolejnych częściach formy jednocześnie buduje wzmagający się nastrój ciekawą, intrygującą interpretacją tekstu, który w wymowie w moim mniemaniu jest ciut na twardy jak na j. angielski...

W odbiorze przeszkadzają mi też pojawiające się w zwrotkach delay'je, i zdublowany głos w refrenach. Te elementy – być może w zamysle wokalisty ze względu na końcowy efekt słuszne – w moim odczuciu są zbyt liczne, i tworzą swoisty chaos.

3. *Lotterieagents Tango*

Muz. K. Weill, sł. Georg Kaiser

Kolejny song ujawnia, z jaką swobodą wokalista, a ściślej – tym razem – śpiewak, realizuje swą muzyczną opowieść. Umiejętność prawidłowego prowadzenia głosu w śpiewie metodą klasyczną i estradową jednocześnie jest rzeczą niezwykle trudną, wymagającą specjalnych predyspozycji. Z nagrania wynika, iż w tym przypadku godzenie tych „dwóch różnych żywiołów i wyzwań wokalnych“ udaje się dobrze.

Poza walorami wokalnymi po raz wtóry zwraca moją uwagę ciekawa interpretacja, dogłębnie przemyślana i interesująco zrealizowana.

4. *Der Abschiedsbrief*

Muz. K. Weill, sł. Erich Kastner

W kolejnym songu wokalista ujawnia swobodną pracę oddechem, co przekłada się na płynne frazowanie, realizację wymagającej linii melodycznej, artykulację (muzyczną, a zarazem werbalną) oraz precyzyjną intonacją malowanych głosem dźwięków.

Wsluchując się w opowieść kolejnej ciekawej interpretacji nostalgicznego walca utwierdzałam się w przekonaniu, iż śpiewanie songów Weilla sprawia wokaliście niebywałą radość. Konstatując zaś - po drobiazgowym opisie, i ich analizie – także satysfakcję z możliwości kontemplowania tych „muzycznych jednoaktówek“ w praktycznej odświeżeniu.

5. *Complainte de la Seine*

Muz. K. Weill, sł. Maurice Magre

Kolejna interpretacja songu Weilla, tym razem nawiązuje do klasycznej piosenki francuskiej. Wokalista ujawnia raz jeszcze swoje zdolności do śpiewania w różnych językach. Bez względu na to, czy zna je biegle, czy odtwarza fonetycznie (?), w tej historii tworzy magiczny klimat dawnego Paryża. Prowadzeniem lead vocalu, ekspresją oscylującą od subtelności szeptu, dalej *pianissimo*, po *forte*, jak również zmianami barwy głosu ujawnia pełen wachlarz dynamiki, i emocji, pobudzając wyobraźnię słuchacza.

6. *It Never Was You*

Muz. K. Weill, sł. Maxwell Anderson

W tej balladzie słyhać inspiracje muzyką broadwayowską, która doprowadziła do perfekcji musical, i na niej po dziś dzień wzorują się współcześni twórcy tego gatunku.

To piękna kompozycja, niezwykle wymagająca wokalnie, w której wszystkie elementy techniki wokalne – począwszy od oddechu, przez dynamikę, artykulację, nastawienie głosowe, etc.,... wymagają wyjątkowej precyzji. Długa fraza, nierzadko opatrzona znaczącymi skokami interwałowymi daje asumpt do wykazania się talentem, umiejętnościami i wrażliwością. Wszystkie ujawnił w swej interpretacji wokalista. Na uwagę i docenienie zasługuje także ciekawie skonstruowana improwizacja zagrana przez pianistę.

7. *One Life to Live*

Muz. K. Weill, sł. Ira Gershwin

To kolejny przykład klasycznego musicalowego songu. Poza walorami techniczno-interpretacyjnymi jedyny niedosyt stanowi rytmika frazy wokalne w pierwszej, szybkiej części formy. Słuchając odnosiłam wrażenie, iż momentami duża ilość tekstu we frazach sprawiła, że nie są do końca „punktualne“. Poza tym – podobnie jak w songu otwierającym dzieło artystyczne, wykonywanym w języku angielskim, i tutaj pojawia się „twardy“ j. angielski – co ciekawe – tylko w pierwszej, szybkiej części formy.

8. *My Ship*

Muz. K. Weill, sł. Ira Gershwin

Wokalista o wykonaniu tego songu, pisze, cyt. „...*W moim wykonaniu chciałem zdecydowanie nawiązać do klasycznych, swingowych wersji amerykańskich – barwą głosu, frazowaniem, timingiem i improwizacją scatem. ...*“

W mojej opinii z wymienionych wyżej elementów jedynie barwa głosu być może (?) nawiązuje nieśmiało do klasyki swingu.

Frazowanie nie nosi znamion „myślenia triolą“, w artykulacji nie słyszę wyraźnych synkop, co w śpiewaniu swingu jest podstawą. Improwizacja scatem (???) sprawia

wrażenie nie przemyślanego gęstego chaosu, śpiewanego na dziwnych sylabach...? W tym temacie proponuję lekturę Boba Stolloffa.

9. *Lonely House*

Muz. K. Weill, sl. Langston Hughes

W tej odsłonie arii-songu wokalista prezentuje się wybornie. Wydaje się, że ten i temu podobne songi stanowią najmocniejszą stronę Jego talentu, umiejętności i pasji.

Tak, utwierdzam się po raz kolejny w przekonaniu, iż w tym songu słyszę cały wachlarz technicznej sprawności, wrażliwości, brawurowej interpretacji, i – co może najistotniejsze z perspektywy przesłuchania już prawie całego materiału – p r e d y s p o z y c j i do śpiewania tego typu repertuaru.

10. *Come up from the Fields, Father*

Muz. K. Weill, sl. Walt Whitman

Kolejna popisowa interpretacja niezwykle trudnego technicznie i interpretacyjnie songu, w którym wydaje się że wokalista czuje się jak przysłowiowa ryba w wodzie...

Podstawą w pracy nad tak wymagającym materiałem z pewnością stanowi nabyta wiedza, którą Doktorant prezentuje w opisie poszczególnych pozycji dzieła artystycznego, a praktyczną jej odsłonę prezentuje w swych interpretacjach.

Korekty wymaga uściślenie używanego przez Doktoranta na str. 137 zwrotu „ciśnienie podkrtaniowe“ w zdaniu, cyt. „...*Staralem się więc unikać atakowania tej wysokości poprzez forsowanie fałdów głosowych sprężonym powietrzem (...), w celu uzyskania właściwej koordynacji między ciśnieniem podkrtaniowym a napięciem mięśni.*“

Ów sprężone powietrze, to precyzyjnie rzecz ujmując - ciśnienie p o d g ł o ś n i o w e, wszak to głośnia jest miejscem (w obrębie krtani rzecz jasna), w którym znajdują się fałdy głosowe, pod nimi tworzy się rzeczzone ciśnienie, i za pośrednictwem tegoż na fałdach tworzy się fonacja, a w jej następstwie – dźwięk. Zwrot „ciśnienie podkrtaniowe“ sugeruje więc, że tworzy się pod krtanią, co jest nieprawdą.

11. River Chanty

Muz. K. Weill, sł. Maxwell Anderson

Ostatnia propozycja z jedenastu songów, które stanowią treść dzieła artystycznego, to rodzaj szanty. W nagraniu kłamrą spina formę efekt odgłosu falującej wody, a wokalista precyzyjnie fraza po frazie maluje dźwiękami poetycko zapisane w tekście obrazy. Nie podzielam zdania Doktoranta, że gdy śpiewa *mezza voce* głos zatracą swój charakter – przeciwnie – uważam, że brzmi ciepło, miękki atak nie wyzwała zbyt ekspansywnej pracy rezonansu, co w tej muzycznej opowieści wychodzi w efekcie finalnym na dobre.

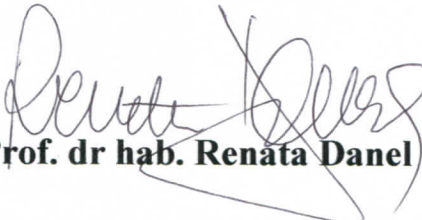
Po raz kolejny mam jedynie niedosyt w temacie zbyt twardej wymowy j. angielskiego.

KONKLUZJA:

Pracę doktorską mgr. Grzegorza Piotrowskiego tworzy dzieło artystyczne i jego opis, posiadający oryginalny, twórczy i edukacyjny charakter, który jest świadectwem niezwykłego zaangażowania i pasji, z jaką Autor ów opis sporządził. Jeśli idzie o dzieło artystyczne, to spośród jedenastu zaprezentowanych songów, tylko wykonanie *My Ship* (nr 8 na płycie) nie spełniło wymagań stylistycznych – śpiewanie swingu, improwizacja scatem należy do najtrudniejszych wyzwań dla wokalistów, i wymaga wyjątkowych predyspozycji, nie tylko technicznych. W pozostałych dziesięciu odsłonach Doktorant wykazał swój talent, kunszt wokально-aktorski i pasję, z jaką wyśpiewał ujęte w pięknych „jednoaktówkach“ historie.

Pan mgr Grzegorz Piotrowski rozwiązał założone zagadnienia artystyczne i spełnił tym samym wymagania Ustawy.

Stawiam wniosek o jej przyjęcie.


Prof. dr hab. Renata Danel